

Sygn. akt V KO 78/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Roman Sądej

SSA del. do SN Dorota Wróblewska (sprawozdawca)

na posiedzeniu

w sprawie zażalenia **Z. H.**,

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej z dnia 20 września 2012r. o odmowie wszczęcia postępowania,

w przedmiocie wniosku sądu właściwego do rozpoznania sprawy o przekazanie jej do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości,

zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego w W. z dnia 26 listopada 2012r., skierowanego w trybie art. 37 kpk do Sądu Najwyższego

**p o s t a n o w i ł:**  
**nie uwzględnić wniosku.**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 26 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w W. zwrócił się z inicjatywą do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy, w przedmiocie rozpoznania zażalenia Z. H. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 20 września 2012 r., w sprawie 3 Ds. ..., o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszkę policji z Komisariatu Policji w W. - innemu sądowi równorzędnemu. Wniosek został umotywowany tym, że Z. H. w treści zażalenia, jak i również w innych pismach złożonych do akt sprawy, podnosił zarzuty dotyczące działań podejmowanych przez szereg funkcjonariuszy publicznych, w tym prokuratorów i sędziów

wykonujących swe obowiązki w W., a przy tym koniecznością zadbania o poczucie strony – bezstronnego rozpoznania sprawy.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Wniosek Sądu Rejonowego o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, nie zasługuje na uwzględnienie.

Zważyć bowiem należy, że instytucja przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu stanowi istotne odstępstwo od ogólnej zasady właściwości miejscowej sądu i jako instytucja wyjątkowa nie może być nadużywana. Złożenie przez Z. H. zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszkę policji, a następnie brak akceptacji dla decyzji o odmowie wszczęcia śledztwa, a przy tym wyrażanie niepochlebnych opinii na temat funkcjonariuszy publicznych, w tym prokuratorów oraz sędziów wykonujących swe obowiązki na terenie W. i formułowanie pod ich adresem zarzutów w pismach przesyłanych do sprawy, nie stanowi dostatecznej podstawy do uwzględnienia skierowanego do Sądu Najwyższego wniosku.

Przepis art. 37 k.p.k. daje co prawda możliwość przekazania do rozpoznania danej sprawy innemu sądowi równorzędnemu, ale jedynie wtedy, gdy „wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości”. Takiej zaś przesłanki w omawianym przypadku Sąd Najwyższy się nie dopatruje. Uzasadnienie wystąpienia Sądu Rejonowego zawiera zbyt daleko idące wnioski w zakresie właściwego rozumienia tego pojęcia i mogłoby prowadzić do sytuacji, gdy to strony postępowania, a nie przepisy prawa, decydowałyby o tym, który sąd rozpoznawałby daną sprawę. Stanowiłoby to wręcz zaprzeczenie konstytucyjnej zasady, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawa (art. 2 Konstytucji RP), w którym kompetencje i granice działalności organów państwowych określa prawo. Złamana byłaby również podstawowa zasada właściwości miejscowej sądu, bez istotnych ku temu podstaw.

W pełni zatem należy podzielić pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040, zgodnie z którym „autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymagają, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się

pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości, co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości, co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu”.

Sam fakt, że skarżący formułuje zarzuty pod adresem funkcjonariuszy publicznych, w tym sędziów i prokuratorów, wykonujących obowiązki na terenie W., nie powinien być traktowany jako okoliczność rzeczywiście uzasadniająca wątpliwości co do bezstronności sędziów sądu właściwego do rozpoznania zażalenia. Nie można bowiem przyznawać w tym względzie decydującego znaczenia subiektywnym odczuciom strony procesowej, skłonnej upatrywać przyczyn wydania niekorzystnej dla niej decyzji w nieprzychylności czy niekompetencji sędziego. Nie ma podstaw do korzystania z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. tylko dlatego, iż skarżący kwestionuje czynności, podejmowane przez prokuratorów czy funkcjonariuszy policji, w ramach ich obowiązków służbowych.

Na marginesie należy jedynie wskazać, że w większości spraw i w uzasadnionych wypadkach, dostateczną gwarancję w zakresie usunięcia mogących się pojawiać wątpliwości co do bezstronności sędziego, stanowi przepis art. 41 § 1 k.p.k.

Dlatego też, mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.